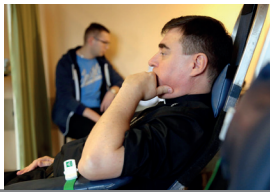


3

Dbanie o rodzinę, to dbanie o Kościół, dlatego wszystkie dzieła związane z duszpasterstwem rodzin, to troska o dobro całego Kościoła.



6

Półowa drogi za Tobą. Teraz wyznacz kolejno, co musisz zrobić, by te cele osiągnąć i zaplanuj w czasie ich realizację.



8

Od początku programu Rodzina Rodzinie 6-miesięczną pomocą objętych zostało 2 tysiące rodzin syryjskich w Aleppo i w Libanie.



BEZ RESZTY



ARCHIDIECEZJI
ŁÓDZKIEJ

Region łódzki, marzec 2017, numer 7

Plus radio | 100,4

Słyszysz „bezdomy”, a oczyma wyobraźni widzisz kogoś, kto źle wygląda, źle pachnie, czegoś od ciebie chce. I od razu szukasz wyjścia z krepującej sytuacji – jak i tym razem ominąć tego faceta.

Bezdumni. Jak większość z nas, patrząc i myśląc o tych ludziach stereotypowo. Najlepiej, gdyby trzymali się od nas z daleka. Każde spotkanie z kimś takim wytrąca Cię ze strefy komfortu. „Jemu i tak nie da się pomóc. W końcu, zresztą, zapracował na swój los...”

Ale czy taka jest prawda o ludziach bezdomnych? Kim są? Dlaczego znaleźli się w takim miejscu swojego życia? O czym marzą? Nie dowiesz się, jeśli nie spróbujesz porozmawiać, choć przez chwilę.

My spróbowaliśmy.

Poznaliśmy bliżej osoby bezdomne dzięki „ogrzewalni”, na którą w okresie zimowym zaadoptowaliśmy poczekalnię w Punkcie Pomocy Charytatywnej Caritas, w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 108.

To bliższe poznanie zmieniło nasze postrzeganie ludzi bezdomnych. Chcemy podzielić się tym doświadczeniem. Zobacz, może zmienisz także swoje spojrzenie?

– Był 10 stycznia, za oknem 10 stopni mrozu. Zastanawialiśmy się, co te osoby, które są u nas między 8.00 a 16.00, robią później – opowiada Iwona Jordańska-Moszyńska, kierownik Punktu Pomocy Charytatywnej Caritas. – Do 16.00 działa świetlica miejska, w której ludzie bezdomni mogą się ogrzać, a noclegownia jest otwarta od godziny 20.00. Jest zatem 4-godzinna luka, w której ci ludzie nie mają co ze sobą zrobić i marzną na ulicy. Wpadliśmy na pomysł, że dobrze by było, gdyby Punkt Pomocy Charytatywnej działał jeszcze w godzinach 16.00-20.00, w formie „ogrzewalni”. Żeby ci ludzie nie musieli stać na mrozie czy chodzić po galeriach handlowych. Żeby mieli miejsce, w którym się ogrzejają, napiją gorącej herbaty i porozmawiają – relacjonuje Pani Kierowniczką – jak ją tu nazywają podopieczni.

Pomysł tymczasowej ogrzewalni natychmiast znalazł akceptację dyrektora łódzkiej Caritas. Nie było na co czekać. Z dnia na dzień temperatura spadała...

– Pierwszy odruch był taki, że chcemy im stworzyć bezpieczne, ciepłe miejsce, gdzie będą mogli spędzić te cztery godziny, nie na zewnątrz, nie na mrozie. Ale zaraz potem okazało się, że to jest rzecz wtórna. Ci ludzie potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem, potrzebują rozmowy, czasami wskazania drogi do źródła pomocy, żeby wyjść ze swojej sytuacji, czy przynajmniej próbować tę sytuację zmienić. Herbata, coś słodkiego, atmosfera miejsca, które przecież nie jest idealne, to tylko dodatek – dodaje ks. Andrzej Partyka, dyrektor Caritas.

Kaloryfer w ogrzewalni, prysznic i ciepła herbata okazały się dobrym początkiem, okazją do rozmowy.

– Rozmawialiśmy o życiu, o tym, co się stało i dlaczego, że są w tym miejscu, w którym są. Sami chętnie opowiadali swoje trudne historie – mówi pani Iwona. – Część z nich deklaruje chęć pójscia dalej, za naszą radą. Wskazujemy, co mogą zrobić, dokąd się udać. Zaczynamy

Pani Ewa. Miałam konkubenta, dzieci. Konkubent zachorował i umarł, na zawał serca. Rok później, pod celą, umarł mój 30-letni syn. Wtedy się załamalam i zaczęłam płakać. Pewnego dnia przyszła administratorka mieszkania i powiedziała, żebym wzięła swoje rzeczy i opuściła lokal. Co miałam zrobić? Odeszłam i znowu piłam. Nic mnie już nie bawiło, nawet życie. Spałam po klatkach schodowych i piłam z kumplami. Jadłam, jak mi coś dali. I tak dzień za dniem, miesiąc za miesiącem. Pewnego dnia zabrało mnie pogotowie. Obudziłam się na sali szpitalu. Nie wiem, ile tam leżałam. Wozili mnie od przytułku do przytułku, aż zawiadomili siostrę. Ona załatwiła mi grupę AA. Teraz jestem w Centrum Terapii i Profilaktyki Zdrowotnej. Mieszkam tam, pomagam, ile mogę. Nie piję, chodzę na terapię. Powiedziałam terapeutce, że chcę pracować, żeby sobie jakoś to życie ułożyć. Po kilku dniach powiedzieli mi, że mogę pójść do pracy w Caritas, ale jako wolontariusz. Zgodziłam się i tak znalazłam się tutaj. Wszystkim dziękuję, że mi pomagają. 5 maja minie rok, jak nie piję. Myślę, że będzie dobrze. A co dalej? Chcę się starać o mieszkanie socjalne. Własne cztery ściany. A dalej sobie jakoś poradzę. Najważniejsze, to odważyć się i pójść na terapię i przestać płakać, bo jednak życie jest krótkie... Po prostu trzeba je szanować.



od najprostszych rzeczy, np. wyrobienia dowodu osobistego. Czasem, niestety, na deklaracjach się kończy. Znikają, pojawiają się za jakiś czas i musimy zaczynać od nowa. Znowu pytamy: dlaczego nie przyszedł, dlaczego nie posłuchał. Przyznają, że albo zapili, albo ktoś ich pobili. Wiedzą jednak, że pogubili się i bez tego pierwszego kroku nie pójda dalej – dodaje.

Na szczęście pracownicy Punktu są zaprawieni w boju.

Podzielili też między siebie popołudniowe dyżury, żeby każdy ze specjalistów mógł dokonać własnej oceny sytuacji, by potem można było wymienić opinie o sugerowanej ścieżce pomocy.

– Moje myślenie o osobach bezdomnych uległo weryfikacji. Choć od ośmiu lat jestem pracownikiem socjalnym, to tego typu podopiecznych poznałam do-

piero dzięki naszej ogrzewalni – przyznaje kierownik Punktu Pomocy. – Dopiero teraz zobaczyłam, jaki to człowiek. Nie tylko ten, którego widzi się, jako pijanego, brudnego i leżącego pod śmietnikiem. To często są ludzie, którzy nie mają gdzie mieszkać, korzystają z dostępnych możliwości, żeby się wykapać – m.in. u nas – i nie mają nic wspólnego ze stereotypem.

Na prawie dwa miesiące działalności naszej przechowalni, były tylko dwie pijane osoby, z którymi ciężko było wytrzymać ze względu na zapach. Ale im też nie odmówiliśmy pomocy, bo na zewnątrz był mróz – podsumowuje pani Iwona.

CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 6

NA WIELKANOC

„Nie można przeżywać Paschy, nie wchodząc w misterium. Tego wszystkim uczą nas kobiety, uczennice Jezusa. One czuwały tej nocy, wraz z Matką. A Ona, Matka Dziewica, im pomogła, aby nie utraciły wiary i nadziei. W ten sposób nie stały się więźniami strachu i cierpienia, ale o świcie wyszły, niosąc w rękach wonności, z sercem namaszczone miłością. Wyszły i znalazły grób otwarty. I weszły. Czuwały, wyszły i weszły w Misterium. Uczmy się od nich czuwania z Bogiem i z Maryją, naszą Matką, aby wejść w Misterium, które sprawia, że przechodzimy ze śmierci do życia”. (Ojciec Święty Franciszek, Homilia, Wigilia Paschalna 2015 roku)

Na zbliżające się Święta Wielkanocne życząc wejścia w Misterium Paschy, które sprawia, że przechodzimy ze śmierci do życia. Niech spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym będzie naszym zmartwychwstaniem, niech odmienia nasze życie i otwiera nasze serca na potrzeby bliźnich tak, abyśmy dla siebie nawzajem byli „dobrzy jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny” (Św. Brat Albert Chmielowski). Niech Zmartwychwstały Pan stanie się dla nas źródłem nadziei, a nadzieja siłą, aby radosne Alleluja rozbrzmiewało w naszych domach i wszystkich miejscach, do których Jezus nas posyła.

Z pasterskim błogosławieństwem

✘ Marek Marczak
Administrator Archidiecezji Łódzkiej

KRS 0000 274785

2 = 1% z PODATKU + 1% z MIŁOŚCI



www.caritas.lodz.pl | /caritas.lodz

BEZ RESZTY 1



Czas spojrzenia w siebie

Są tacy, którzy przyglądają się otaczającej rzeczywistości w sposób wyraźnie bierny, czasem poprzekadają, chętnie skrytykują. W zasadzie, wkładu własnego, w to co się dzieje, tyle. Można powiedzieć, że niewiele, ale przecież jednak mają w tym swój udział.

Przeciwieństwem jest postawa nie tylko obserwatora i krytyka, ale tego, który aktywnie angażuje się w otaczającą rzeczywistość. Chce mieć na nią wpływ, chce ją współtworzyć i nie uchyla się od konsekwencji popełnionych błędów. Któż z nas jest od nich wolny, jeśli podejmuje nawet najprostsze działania?

Tych dwóch postaw można szukać wokół siebie. Można, a nawet trzeba, poszukać ich w sobie. Czas „spojrzenia w siebie” jest potrzebny każdemu, mnie i Tobie, wszystkim. Tutaj dopiero odsłania się bogactwo i przestrzeń, w której jest sporo do

zrobienia. Tutaj również trzeba odnaleźć odpowiedź na pytanie: żyję obok, czy w samym centrum, współtworzę rzeczywistość, czy przyjąłem rolę mniej lub bardziej biernego obserwatora i krytyka?

W tym momencie pojawia się przestrzeń, aby usłyszeć wołanie Kościoła: Idźcie i głoscie! Jezusowe wołanie. Nic nowego, a wciąż aktualne. Zadanie, na które zawsze jest czas. Każdy, kto wejdzie na tę drogę, musi sobie odpowiedzieć na pytanie, jak to robić. Być może na stronach, które trzymasz w ręku, znajdziesz kilka godnych uwagi i naśladowania podpowiedzi.

Dodam jeszcze jedno zdanie:
Idźcie i głoscie! **BEZ RESZTY.**
Masz odwagę? Zapraszam...

ks. Andrzej Partyka
dyrektor Caritas Archidiecezji Łódzkiej

Jałmużna wielkopostna

Łódzka Caritas po raz kolejny zaprasza do włączenia się w wielkopostną jałmużnę. Celem akcji jest ciągle ożywianie - obecnej od zawsze w Kościele - tradycji jałmużny, ale również zbiórka pieniędzy, które wspierają leczenie i rehabilitację dzieci i osób starszych.

Okres Wielkiego Postu to czas, kiedy w szczególny sposób wezwani jesteśmy do postu, modlitwy i jałmużny. Post to przecież odmówienie sobie czegoś, co jest godziwe, dobre, z czego korzystamy na co dzień - tłumaczy ks. Andrzej Partyka, dyrektor Caritas. - Rezygnując z czegoś, możemy coś zaoszczędzić, odłożyć. I właśnie to jest miejsce na gest miłości, na jałmużnę. To, co zaoszczędzone może posłużyć bliźniemu, drugiemu człowiekowi, bo tak naprawdę jałmużna jest udziałem w dobroci, w miłości samego Pana Boga - wyjaśnia dyrektor Caritas.

Do wszystkich parafii w archidiecezji łódzkiej oraz szkół, w których działają Szkolne Koła Caritas, trafiło 30 tysięcy tekturowych skarbonki Jałmużny Wielkopostnej.



Przez cały okres Wielkiego Postu wierni wrzucają do nich datki na rzecz potrzebujących. Po 40 dniach skarbonki wrócą do kościołów parafialnych. W niektórych parafiach finał akcji ma bardzo uroczysty charakter: dzieci i młodzież przynoszą skarbonki jako dar ołtarza podczas Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek. W innych, wierni zostawiają skarbonki w kościele przy okazji święcenia pokarmów wielkanocnych, albo w niedzielę Miłosierdzia Bożego. Zebrane w czasie akcji ofiary w całości trafiają do Parafialnego Zespołu Caritas lub innej grupy charytatywnej działającej na terenie parafii, a w szkołach - do Szkolnego Koła Caritas, by zarządzić lokalnym potrzebom i dotrzeć do najuboższych rodzin, potrzebujących pomocy finansowej w leczeniu dzieci czy seniorów.

W tym roku swoją jałmużną wielkopostną można również złożyć przekazując dobrowolną darowiznę dla Caritas poprzez specjalną platformę pomocową, pod adresem www.dobromat24.pl.

Wielkanocne Dzieło Caritas

6000 Chlebów Miłości, 8300 wielkanocnych baranków z białej czekolady oraz 16500 wielkanocnych świec - paschalików i woskowych pisanek - przygotowała Caritas Archidiecezji Łódzkiej w ramach Wielkanocnego Dzieła Caritas 2017. Chlebki, baranki i świece dostępne są w parafiach archidiecezji łódzkiej oraz szkołach, w których działają Szkolne Koła Caritas. Pieniądze pozyskane z akcji podzielone zostaną pomiędzy parafie, szkoły i Caritas, by wspomóc na święta najbardziej potrzebujących.

Wielkanocne Dzieło Caritas z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Daleko mu jeszcze do Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom organizowanego przez Caritas w adwencie. Zachęcamy jednak do włączenia się w wielkanocną pomoc. Oferowane w ramach Wielkanocnego Dzieła Caritas produkty spełniają określoną rolę w przeżywaniu świąt paschalnych, mają wymowną symbolikę, a jednocześnie przekładają się na konkretną pomoc dla potrzebujących.



XII Zbiórka żywności

12. zbiórkę w ramach Zbiórki Żywności Caritas w Polsce organizuje Łódzka Caritas w piątek i sobotę, 24 i 25 marca. Na terenie naszej archidiecezji zbiórka zostanie przeprowadzona w ponad 90 sklepach różnych sieci handlowych, w kilkunastu miejscowościach w regionie. Podczas zbiórki wolontariusze Caritas zbierają będą artykuły spożywcze z długim terminem przydatności do spożycia oraz łatwe w przechowywaniu: herbata, mleko, napoje, mąka, cukier, makaron, ryż, płatki kukurydziane, konserwy, olej, bakalie oraz słodycze dla najmłodszych. Zebrane artykuły zostaną przekazane potrzebującym w formie świątecznych paczek oraz jako pomoc doraźna dla Parafialnych Zespołów Caritas i dla placówek Caritas, w których prowadzone jest dożywianie dzieci i dorosłych.

Modlimy się za naszych darczyńców

Każdego miesiąca w kaplicy Caritas Archidiecezji Łódzkiej, przy ul. Gdańskiej 111 w Łodzi, odprawiana jest msza święta w intencji darczyńców Caritas. To dar, który składamy we wspólnocie łódzkiej Caritas za wszystkich, którzy wspierają naszą charytatywną działalność przekazując pieniądze, dary rzeczowe, ale - co równie cenne - ofiarę swojej modlitwy czy cierpienia.

Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa

Do czerwca 2017 roku realizowany jest Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa w archidiecezji łódzkiej. Caritas Polska, po raz kolejny jako jedna z czterech organizacji pozarządowych, realizuje Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014-2020, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Instytucją Zarządzającą w ramach Programu jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a Instytucją Pośredniczącą Agencja Rynku Rolnego.

W obecnej edycji Programu osoby skierowane do Punktu Pomocy Charytatywnej łódzkiej Caritas otrzymują w kilku transzach: makron, ryż, herbatniki, mleko, ser, groszek z marchewką, fasolę, koncentrat pomidorowy, powidła sliwkowe, gulasz wieprzowy, filet z makreli, szynkę drobiową, cukier i olej. Do magazynów Caritas w Polsce trafi łącznie ponad 11 tysięcy ton żywności dla 232 tysięcy osób.



Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa

Oddaj elektrośmieci - przekaz ciepło!

Łódzka Caritas zachęca do włączenia się w kampanię „Przekaz ciepło”, której celem jest wsparcie najbardziej potrzebujących mieszkańców naszej archidiecezji poprzez pomoc w ogrzaniu mieszkania.

Każda osoba, która zechce wesprzeć akcję może przynieść do Magazynu Caritas w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 108, elektrośmieci, czyli urządzenia działające na prąd lub baterie (m.in. telewizory, telefony komórkowe, żelazka, zabawki działające na baterie, komputery, radia, kable, świetlówki itp.). Za każdą tonę elektrośmieci Caritas otrzymuje 150 złotych, które przeznacza na pomoc podopiecznym Punktu Pomocy Charytatywnej w ogrzaniu mieszkań.

Caritas rozlicza PITy

Do 2 maja 2017 roku, każdy, kto chce rozliczyć swój podatek za 2016 rok, może zgłosić się do jednej z placówek Caritas Archidiecezji Łódzkiej w Łodzi.

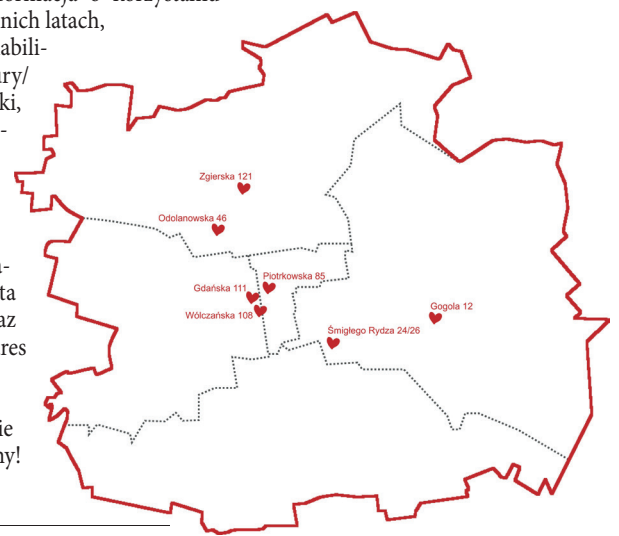
W tym roku, oprócz rozliczenia podatku i przekazania 1%, Caritas może również przesłać rozliczoną deklarację do urzędu skarbowego drogą elektroniczną. W zeszłym roku z pomocy Caritas w rozliczeniu PIT skorzystało ponad 1600 podatników. W tym roku, dla ułatwienia, uruchomiliśmy 7 punktów na terenie Łodzi, gdzie można zgłosić się z dokumentami.

Do wypełnienia i rozliczenia rocznego PIT niezbędne są informacje o osiągniętych w 2016 roku dochodach - dokumenty PIT-11, PIT-11A lub PIT-40A. Do wysłania rozliczenia drogą elektroniczną konieczna będzie informacja o przychodzie w 2015 roku (zeznanie PIT za rok 2015).

W przypadku korzystania z ulg podatkowych należy dodatkowo przygotować:

- ulgi na dzieci - imię, nazwisko, datę urodzenia lub numer PESEL dziecka/dzieci,
- ulgi z tytułu użytkowania sieci Internet - informacja o kwocie wydatkowanej w 2016 roku na zakup usług internetowych oraz informacja o korzystaniu z ulgi w poprzednich latach,
- ulgi na cele rehabilitacyjne - faktury/rachunki za leki, turnusy rehabilitacyjne, dojazd samochodem na zabiegi rehabilitacyjne,
- ulgi z tytułu darowizny - kwota darowizny oraz pełna nazwa i adres obdarowanego.

Serdecznie zapraszamy!



Kolonie letnie Caritas 2017

W 14 dni dookoła świata

Drzewociny

29 lipca - 11 sierpnia

Koszt: 890 zł



Caritas Archidiecezji Łódzkiej
90-507 Łódź, ul. Gdańska 111
tel.: 42 639 95 81/82
faks: 42 639 95 80
www.caritas.lodz.pl

BEZ RESZTY. Wydawca: Caritas Archidiecezji Łódzkiej. Redakcja: Caritas Archidiecezji Łódzkiej, 90-507 Łódź, ul. Gdańska 111, tel. (42) 639 95 81, faks: (42) 639 95 80. www.caritas.lodz.pl, e-mail: bezreszty@toya.net.pl. Gazetę sfinansowano ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku przekazanego przez podatników podatku dochodowego od osób fizycznych. Możesz pomóc: Bank Pekao S.A. V O/Łódź nr 48 1240 1545 1111 0000 1165 5077.



ARCHIDIECEZJI
ŁÓDZKIEJ

LUKASZ GŁOWACKI: Jaka jest kondycja polskiej rodziny?

BP MAREK MARCZAK: Kiedy myślimy o polskiej rodzinie w kontekście wiary, to musimy zdać sobie sprawę z tego, że rodzina jest w nauczaniu Kościoła porównywana do obrazu samego Boga, jako Wspólnoty Miłości. Stwórca powołał do życia człowieka jako mężczyznę i niewiastę – stworzył ich na swój obraz i podobieństwo. Piękno ich związku pochodzi zatem z samego Boga. Ta niezwykła i fascynująca harmonia między ludźmi, a także między nimi a Bogiem, została zachwiana poprzez ludzki grzech. Jest to sytuacja, która istnieje od momentu grzechu pierworodnego i skończy się, jak wierzymy, dopiero w chwili dopełnienia się historii całego świata, jaki znamy.

Myślę, że piękno miłości w jednoświadczeniu małżeńskiej i rodzinnej, a jednocześnie tragedie podziału i niewierności, dotyczą rodziny chrześcijańskiej na całym świecie – także polską rodzinę.

Rodziny łódzkie nie są z pewnością pod tym względem wyjątkiem. Ale czy są jakieś problemy, które w sposób specyficzny ich dotyczą?

Jeśli spojrzeć na informacje, jakie pozyskują naukowcy badający kondycję polskiego społeczeństwa, region łódzki nie odbiega od przeciętnej krajowej. Można nawet zauważyć, że choćby w kwestii rozwodów czy wstępowania w sakramentalny związek małżeński, wskaźniki są nieco lepsze niż uśrednione dane dla całej Polski.

Jednak nie możemy patrzeć na kwestie rodziny tylko przez pryzmat danych statystycznych. Wiele problemów, które kładą się cieniem na wspólnotach domowych z naszego regionu, związanych jest z ubóstwem. Brak stabilności, perspektywy, zagrożenie utratą dachu nad głową, niemożność znalezienia pracy – przez ostatnie lata negatywnie wpływały na kondycję łódzkich rodzin. Alarmujące były choćby informacje dotyczące enklaw biedy, która w największym stopniu dotykała dzieci.

Innym zagrożeniem, które obserwowali księża odwiedzający swoich parafian w trakcie wizytacji duszpasterskiej, była rozłąka ekonomiczna – wiele rodzin żyło „na walizkach” – pomiędzy pracą w Anglii, Holandii czy Niemczech, a domem w Łodzi, Pabianicach czy Piotrkowie Trybunalskim. Czasem wyjeżdżali oboje rodzice, czasem tylko jedno z nich. Bywało, że ich dziecko lub dzieci zostawały z dziadkami.

Mam nadzieję, że informacje o znaczącym spadku ubóstwa na skutek realizacji programu 500+ oraz spadku bezrobocia, wpłyną w najbliższym czasie na zmniejszenie realnej biedy, a co za tym idzie, na wzmocnienie rodziny.

W jaki sposób Kościół wspiera rodzinę?

Najmniejszą i jednocześnie podstawową „komórką” Kościoła jest rodzina. Jest ona wspólnotą osób, na podstawie której możemy, a nawet powinniśmy, budować bardziej powszechną wspólnotę, którą jest Kościół. Dbanie o rodzinę, to dbanie o Kościół, dlatego wszystkie dzieła związane z duszpasterstwem rodzin, to troska o dobro całego Kościoła. Trzeba tutaj wymienić pozytywne nauczanie na temat godności życia każdego człowieka. Warto podkreślić wieloletnie wysiłki duszpasterskie skierowane na wy-

chowanie młodego pokolenia czy bardzo liczne inicjatywy związane z opieką nad dziećmi bez rodzin. Pojawiają się też coraz nowe formy duszpasterskie pomagające po chrześcijańsku przeżywać codzienne życie małżeńskie i rodzinne.

Jednym z takich elementów jest przygotowanie do małżeństwa.

oparty na wartościach, które są fundamentem cywilizacji europejskiej. Nie tylko zdobywają wiedzę religijną, ale też uświadamiają sobie potrzebę życia we wspólnocie, zaangażowania społecznego i zauważania problemów innych ludzi.

Nieprzypadkiem tak pięknie rozwija się idea Szkolnych Kół

Coraz więcej par nie przystępuje do sakramentu małżeństwa. Jak je do tego zachęcić?

Każdy sakrament jest rzeczywistością ściśle związaną z wiarą człowieka. Budowanie świadomości ogromnej godności i wartości, jakim jest sakramentalne życie małżeńskie, to zadanie przede

Już św. Paweł porównał Kościół do Ciała Chrystusa, w którym wszyscy troszczą się – jedni o drugich. Jeśli ktoś w tej wspólnocie cierpi, to inni powinni pomagać mu w tej sytuacji.

Domowy Kościół jest też chyba dla księży okazją do regularnych spotkań z realnymi problemami, jakimi żyją rodziny. Jakie korzyści odnosi ksiądz biskup z obecności wśród małżonków z Domowego Kościoła?

Jedną z podstawowych korzyści jest właśnie poznanie ich problemów. Towarzystwo kręgom jest procesem, dlatego mogę obserwować, jak małżonkowie radzą sobie z trudnościami (i radościami), które ich spotykają. Podczas „dzielenia się życiem”, mężowie i żony mówią, co ich spotkało w ostatnim miesiącu – co zbudowało, co zasmucilo lub napawało przestachem, co miało wpływ na ich relacje. To zupełnie inne doświadczenie niż spowiedź.

Bycie w Domowym Kościele jest też świetną okazją do weryfikowania języka, jakim się posługujemy. Stosunkowo łatwo jest wpaść w siła kościelnej „nowomowy”, delikatnego oderwania się od ziemi. Małżonkowie, których znam od lat, potrafią szczerze o tym powiedzieć.

Małżeństwa z kręgów są także dla mnie prawdziwymi świadkami Jezusa. To budujące zobaczyć ludzi, którzy nieustannie walczą ze swoimi słabościami i ciągle szukają możliwości duchowego rozwoju. A jest to zatopione w codzienności – wychowanie dzieci, chorujący rodzice, niepełnosprawność, kłopoty finansowe, matura syna czy problemy w pracy.

Bycie w kręgu jest też duszpasterskim wyzwaniem. Podczas spotkań (albo po nim) mogą pojawić się pytania, które zrzucają mnie z tej wygodnej kanapy, o jakiej mówił papież Franciszek podczas Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie. Nie zawsze odpowiedź jest oczywista, czasem wymaga lepszego przygotowania. Ale właśnie na tym polega chrześcijaństwo – na ciągłym poszukiwaniu i pielgrzymowaniu, z innymi.

Problemy rodzin wynikają także z ich ubóstwa. Jaką rolę w zmniejszeniu jego skutków może odegrać Caritas?

Już św. Paweł porównał Kościół do Ciała Chrystusa, w którym wszyscy troszczą się – jedni o drugich. Jeśli ktoś w tej wspólnocie cierpi, to inni powinni pomagać mu w tej sytuacji. Jeśli komuś nie wystarczy potrzebnych środków materialnych, to inni zobowiązani są do zaradzenia tym brakiem. Caritas jest tą szczególną częścią Kościoła, bez której on sam nie byłby tym, czym powinien być.

Jak ksiądz biskup rozumie sformułowanie „bez reszty”?

Oddawać się komuś lub czemuś „bez reszty” to określenie charakterystyczne dla chrześcijańskiej miłości. Każdy, kto chce przyznać się do Chrystusa, powinien szukać okazji, aby okazywać swoją miłość do Boga i do bliźniego „bez reszty”. Myślę, że może to być bardzo trudne, ale właśnie Caritas, jako wspólnota ludzi jest właśnie po to, abyśmy angażując się w nią, uczyli się dawania „bez reszty”. Caritas uczy, że dawanie siebie „bez reszty” jest nie tylko możliwe, ale również przynosi ogromną radość i satysfakcję.

Zeskanuj kod i obejrzyj film.



rozmowa z księdzem biskupem
Markiem Marczakiem
Administratorem Archidiecezji Łódzkiej

Fascynująca harmonia

Specjalne kursy nie polegają jedynie na wyjaśnianiu teologii sakramentu, ale odnoszą się też do praktycznych aspektów związku kobiety i mężczyzny – umiejętności dialogu, dojrzałości emocjonalnej, gotowości na przyjęcie potomstwa czy seksualności. Co ważne, część zajęć w ramach kursu prowadzą małżonkowie z dużym doświadczeniem i odpowiednim przygotowaniem.

Gdy małżonkowie spodziewają się dziecka, Kościół wspiera ich przygotowaniem do rodzicielstwa. „Szkoła rodziców”, prowadzona w oparciu o program opracowany przez ś.p. Prof. Włodzimierza Fijałkowskiego, pomaga mamie i tacie nawiązać relacje z maluchem rozwijającym się w łonie, przygotować się do porodu i późniejszej opieki nad dzieckiem.

Bardzo dużą renomą cieszą się katolickie przedszkola, prowadzone głównie przez siostry zakonne, ale także przez zaangażowane w życie Kościoła osoby świeckie. Są to miejsca, w których rodzice mogą bez obawy zostawić swoją pociechę i mieć pewność, że znajdzie się pod świętą opieką. Ideą tych placówek jest wspieranie rodziców w procesie wychowania, a nie konkurowanie z nimi. Idąc dalej – przybywa także katolickich szkół podstawowych, działają już – i cieszą się solidną opinią – szkoły średnie.

Myślę, że trochę niedoceniana jest rola szkolnej katechety. W trakcie tych lekcji dzieci poznają świat

Dbanie o rodzinę, to dbanie o Kościół, dlatego wszystkie dzieła związane z duszpasterstwem rodzin, to troska o dobro całego Kościoła.

Caritas. Ich działalność można wprost odnieść do konkretnej rodziny – bardzo często same dzieci wskazują potrzebujących, którym należy pomóc. Nie sposób zakładać, że tych doświadczeń nie przenoszą do swojej rodziny.

Kościół, poprzez parafie i organizacje katolickie, otwiera też kolejne świetlice, w których dzieci mogą odrobić lekcje, rozwijać swoje zainteresowania czy napić się gorącej herbaty. Dzięki temu osiągają znacznie lepsze rezultaty w szkole, a często otwierają się przed nimi perspektywę, o jakich ich rodzice nawet nie śmialiby marzyć.

Z pewnością czytelnicy „Bez Reszty” zetknęli się z niedzielными Mszami świętymi, które uwzględniają obecność dzieci. Są oczywiście różne formy – w jednych kościołach są to zwykłe Eucharystie, które od pozostałych różnią się tylko tym, że jest na nich mnóstwo maluchów, w innych – zarówno oprawa muzyczna, jak i kazanie, adresowane są właśnie do dzieci.

Czy można w tych działaniach pominąć hospicjum domowe Caritas? O tym, jak wiele jego istnienie daje rodzinom dotkniętym śmiertelną chorobą, mogą chyba powiedzieć tylko ci, którzy tego doświadczyli...

Można naprawdę długo wliczać, ale chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na istnienie ruchów formacyjnych, które wzmacniają kondycję rodziny: Domowy Kościół, Droga Neokatechumenalna czy Odnowa w Duchu Świętym (a to przecież tylko przykłady tych najliczniejszych). To nie są ekskluzywne organizacje dla wybranych i świętych, ale środowiska istniejące po to, aby wspierać rodziny, również te przeżywające kryzysy, w rozwoju duchowym.

wszystkim dla samych rodzin chrześcijańskich – ich przykład piękna takiego życia, jest według mnie jednym z kluczowych argumentów dla młodych ludzi zakładających nowe rodziny.

Jak można z takim przykładem dotrzeć do młodych ludzi? W archidiecezji łódzkiej wielu z nich nie chodzi do kościoła...

Musimy pamiętać, że Kościół stanowimy wszyscy – papież, biskupi, księża, diakoni, osoby konsekrowane i świeccy. Tych ostatnich jest najwięcej i oni także są wezwani do ewangelizacji. Nie musi ona wcale przybierać jakiejś wyjątkowej formy – wystarczy, że żyją w swoim środowisku, darząc się miłością, wychowując swoje dzieci, wspierając sąsiadów i znajomych. Każdy, kto zobaczy dobrego człowieka, dobre małżeństwo, zada sobie pytanie: skąd się w nich to bierze? A bierze się z ich pięknego wnętrza, oświetlanego łaską Bożą. Ten blask trudno ukryć.

Coraz większe znaczenie ma też Internet. Młodzi ludzie poświęcają na obecność w nim bardzo dużo czasu. Kościół zdaje sobie z tego sprawę, dlatego jest obecny także tam – poprzez specjalne strony internetowe, profile w portalach społecznościowych czy filmy w You Tube. Internet jest oczywiście miejscem, w którym można mówić o swoim życiu w Bogu, swoim nawróceniu, swojej miłości małżeńskiej. Wymaga to – rzecz jasna – odwagi. Ale Jezus uczynił chrześcijan ludźmi odwagami i wierze, że tych, którzy zjedną z wygodnej kanapy, włożą buty i wyjdą do innych, aby świadczyć o Chrystusie – będzie przybywać.

Pary niesakramentalne - jakie jest ich miejsce w Kościele?

PEEPIN

Warsztaty z przedsiębiorczości: współpraca w grupie a zależność w firmie, budżet domowy, cechy osoby przedsiębiorczej, pomysł na własny biznes



warsztaty z zakresu kształtowania inicjatywności i przedsiębiorczości

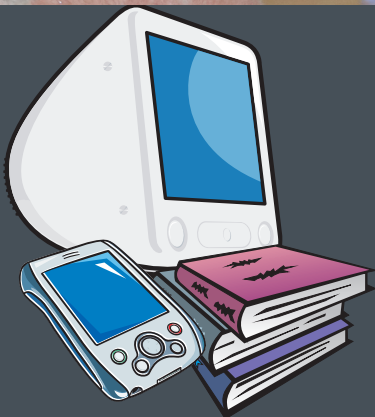


ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ

Projekt adresowany do dzieci i młodzieży w wieku 6 - 16 lat, mieszkańców miasta Łodzi

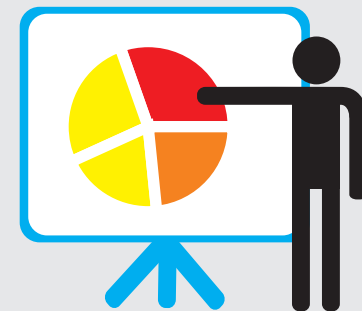


warsztaty z zakresu rozwijania kompetencji informatycznych



Warsztaty informatyczne: obróbka tekstu, prezentacje w PowerPoint, obsługa prostych programów graficznych

warsztaty w zakresie kształtowania kompetencji społecznych i obywatelskich



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



WIERA

**Kwota dofinansowania
z Unii Europejskiej:
430 902,19 zł**

**Wartość projektu:
506 943,75 zł**

**proponujemy
m.in.:**



**Biuro Projektu:
Caritas
Archidiecezji Łódzkiej
Specjalistyczna Świetlica
Środowiskowa
ul. Gdańska 111,
90 - 507 Łódź,
tel.: 42 639 95 81/82**



**Warsztaty z zakresu
doradztwa zawodowego:
odkrycie specyfiki
zawodów, nauka
właściwej komunikacji,
poznanie i rozwój
własnych zainteresowań**



**warsztaty w zakresie
rozwijania świadomości
i ekspresji kulturalnej**

**warsztaty z zakresu
rozwijania umiejętności
porozumiewania się
w języku ojczystym**



**Projekt „Pepiniera” jest
współfinansowany
ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego
Funduszu Społecznego**



**Trening kreatywności:
generowanie pomysłów,
oryginalność
myślenia, rozwój
myślenia pytającego,
kombinacyjnego.**



Termin realizacji: 1 sierpnia 2016 - 31 lipca 2019

www.mapadotacji.gov.pl

Bez domu

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Dotychczasowe myślenie o ludziach bezdomnych zmieniało się po kolei u każdego, kto doświadczył spotkania w ogrzewalni.

– Sporo się dzięki temu nauczyliśmy, pozbyliśmy się stereotypów – opowiada o swoich odczuciach ks. Andrzej Partyka. – Zaskoczył nas wiek osób, które pojawiały się w tych godzinach w naszym punkcie. Byli to ludzie stosunkowo młodzi, których sytuacja życiowa, rodzinna, społeczna uległa w jednej chwili dramatycznej zmianie, nagle nie umieli sobie z tym poradzić i znaleźli się na ulicy.

Bezdomność wiąże się często z bezradnością. W odpowiednim czasie nikt nie podał im ręki, nie pokazał, że można inaczej.

– Częstym problemem naszych podopiecznych jest to, że – już jako dorośli ludzie – mieszkali z matką czy babcią, które nie potrafiły odciąć pępowiny, nianczyły dorosłe już dzieci – stwierdza Iwona Jordańska-Moszyńska. – W momencie, kiedy mama lub

babcia odchodzi, kompletnie nie potrafią się odnaleźć. Nie mają pracy, bo często emerytura mamy czy babci była ich jedynym źródłem utrzymania. Śmierć tych kobiet powoduje, że pozostają bez środków do życia i nie potrafią się odnaleźć. Są tak niezaradni życiowo, że nie wiedzą nawet dokąd pójść i kogo poprosić o pomoc. Nie płacą przez kilka miesięcy czynszu i są eksmitowani. Znajdują się na ulicy i brną dalej, bo wciąż nie wiedzą, gdzie szukać wsparcia. Utwierdzają się w tym, że nic więcej nie mogą zrobić – dodaje.

Podczas rozmowy z pracownikiem socjalnym Punktu Pomocy Charytatywnej Caritas słyszą, często pierwszy raz w życiu, że nie tędy droga. To tu pokazuje im się, że można żyć inaczej, że ta nowa – dla nich – droga, choć niełatwa, ma w perspektywie same pozytywne. To tu wzmacniane są ich pierwsze, choćby najmniejsze życiowe sukcesy.

Najważniejsze, żeby człowiek nie był sam.

Wzłaszcza na początku drogi ważne jest wsparcie instytucjo-

Pan Krzysztof
Wszystko zaczęło się, kiedy zmarła moja mama i straciłem mieszkanie. Pierwsze chwile były bardzo trudne, nawet nie chcę o nich pamiętać. Próbowałem nocować w schronisku, ale widziałem takie sytuacje, że wolę teraz spać w nocnych autobusach. Alkohol? Przez to zmarła moja mama i od tamtego czasu nie piję. Palę papierosy.

Łapię się wszystkiego, zbieram złom, czasem cały dzień jeżdżę i szukam pracy. Do Caritas trafiłem przez znajomego, który powiedział mi, że jest takie miejsce, bo sam tu przychodzi. Ucieszyłem się, bo mogę się tu wykapać, ubrać czysto, zjeść coś i wypić gorącą herbatę. Staram się dbać na co dzień o czystość, bo bezdomny nie musi być brudny i śmierdzący. Co dalej? Póki co, znalazłem pracę na prywatnym parkingu. Chciałbym kiedyś normalnie mieszkać, mieć swoją rodzinę. Mam koleżankę, która bardzo mi się podoba, ale póki nie wyjdę na prostą, nie będę do niej zarywał.

nalne. Potrzebni są specjaliści, często nie obędzie się bez długotrwałej terapii. No i trzeba wyrobić w nich nawyk pracy.

Pan Darek

Zmarła moja mama i administracja wyrzuciła mnie z domu. Mieszkam w schronisku dla bezdomnych, a czasem w pustostanie, gdzie się da. W pustostanie śpię na kartonie, albo styropianie, żeby nie ciągnęło od podłogi. Przyzwyczałem się już do takiego życia. Na początku było bardzo ciężko, ale jak zdałem sobie sprawę, że nie mam wyjścia, no to trzeba było. Schorowany jestem, zacząłem starać się o rentę. Ale tu jest problem - gdzie mają ją przysyłać? Niby mam przyznany lokal, ale za jak go utrzymać? Ze złomu i puszek ciężko jest ściągnąć 20 złotych dziennie.

– Staramy się na początek dać im możliwość pracy wolontaryjnej, bo dzięki temu mogą się nauczyć, że ważna jest systematyczność, że trzeba przyjść na określoną godzinę – opowiada pani Iwona. – W naszych wolontariuszach wyrabia się schemat, który jest dobrym punktem wyjścia do aktywizacji zawodowej. I powoli wracają na rynek pracy. Mamy już jednego podopiecznego, który zaczyna pracę i wychodzi z bezdomności. Pomagamy mu uzyskać lokal socjalny, żeby miał gdzie mieszkać – dodaje.

Te wszystkie działania mają pokazać, że nie ulica, nie pustostan, ale pomoc instytucjonalna – np. schronisko, centra terapeutyczne – daje im możliwość wyjścia z problemu, bo tam są ludzie, którzy z nimi regularnie pracują. Inaczej, bez ludzi, którzy będą ich wzmacniać w zmianie, pozostaną na ulicy, w parku, bo świetlica działa tylko zimą.

– Nawet, jeśli bezdomni już wychodzą na prostą i nie muszą dalej korzystać z pomocy instytucji, to warto, żeby był przy nich ktoś, kto będzie ich wzmacniał na dobrej drodze. Często tę rolę z powodzeniem pełnią sąsiedzi czy przyjaciele, którzy sami prowadzą uporządkowane życie – dodaje pani kierownik.

A co zrobić, kiedy jutro spotkam bezdomnego na mojej drodze? Co z nimi będzie, kiedy przyjdzie kolejna mroźna zima? Czy nasz system ograniczy się tylko do podania ciepłej herbaty w ogrzewanej świetlicy?



– Osoby bezdomne są zawsze wśród nas i nigdy nie możemy przechodzić wobec nich obojętnie. Pomyśl przechowalni był odpowiedzialnością na konkretną potrzebę chwili. Ale wiele nas nauczył – podsumowuje temat dyrektor Caritas. Marzy nam się, żeby z tego doświadczenia skorzystali inni, żeby problem ludzi bezdomnych można było rozwiązywać systemowo, w sposób ciągły, przez cały rok.

– Ale na to potrzebne są środki. Nie wystarczy świetlica z ciepłą

herbatą. Potrzeba specjalistów, terapeutów, ktoś musi z tymi ludźmi pracować systematycznie. Organizacje charytatywne same tego nie udźwigną. Potrzebujemy silnego partnera, który poniesie z nami odpowiedzialność za bezdomnych w mieście – dodaje.

Bezdomni, których poznaliśmy w Caritas, to normalni ludzie, którzy tak samo, jak my, szukają ciepła, miłości, mają swoje marzenia, a przede wszystkim chcą wyjść z tego, w czym są teraz. Trzeba dać im szansę.

Pan Mariusz

Wychowywała mnie babcia, która była moim prawnym opiekunem. Ojca nie znam, a matka zostawiła mnie, jak byłem mały. Gdy babcia zmarła, jej dzieci zamieniły mieszkanie, a ja musiałem się wymeldować. Zameldowali mnie w innym miejscu, ale tylko czasowo - mieszkalem tam cztery i pół roku, a potem nie przedłużyli mi meldunku, wynajęli mieszkanie, a ja zostałem bezdomnym. Pierwsze noce były ciężkie. Spałem po klatkach, później trochę u znajomych, ale tylko wtedy, kiedy miałem pieniądze. Jak pieniądze się kończyły, to byłem wyprasany. Pracowałem dorywczo. Kiedy miałem pieniądze wynajmowałem mieszkanie, ale potem jeszcze pojawił się alkohol. Przez to najczęściej traciłem pracę. Trafiłem do AA, ukończyłem kolejne terapie, chodzę naoringi, nie piję. Te spotkania, rozmowy, przerabianie dwunastu kroków, codzienne refleksje - pomagają mi przetrwać. Porządkuję swoje życie. W Caritas pomogli mi napisać podanie o mieszkanie socjalne, złożyłem dokumenty. Miałem drugą grupę inwalidzką i teraz ponownie staję na komisję. Marzę, żeby mieć mieszkanie, nawet całkiem małe, byle było moje. Moim marzeniem jest też druga połówka...



Praca – miara wysiłku włożonego przez człowieka w wytworzenie danego dobra; świadoma czynność polegająca na wkładanym wysiłku (działalność lub oddziaływanie) człowieka w celu osiągnięcia założonego przez niego celu; czynności umysłowe i fizyczne podejmowane dla realizacji zamierzonego celu.

Biorąc pod uwagę powyższą definicję warto odpowiedzieć sobie na pytanie dlaczego pracujemy? Dlaczego dla każdego z nas praca jest ważna? Jaką ma dla nas wartość? Czy praca daje nam tylko pieniądze? Te, na pozór prozaiczne, pytania mogą wpłynąć na nasze życie zawodowe, ale i prywatne, dlatego każdy proces powrotu na rynek pracy, rozpoczynamy od analizy i wyznaczenia celów, dzięki czemu mamy szansę stać się szczęśliwymi ludźmi. Nie wierzysz? Przeczytaj artykuł do końca, a przekonasz się, jak ważny jest proces odkrywania na nowo wartości, którymi się kierujemy, ale też i cele, przyczyniające się do ich realizacji.

Pomysł na siebie



Małgosia, lat 27, urodziła się z porażeniem mózgowym, efekt: spastyczność kończyn, niestający ból i niemożność samodzielnego poruszania się, nawet na wózku.

Skończyła studia na Uniwersytecie, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. Po studiach – pustka. Brak szans na pracę, bo przecież sama potrzebuje opieki. Już na początku kariery zawodowej został popełniony błąd, nikt nie pokierował Małgosi, nie wytłumaczył, że na tym kierunku nie ma szans na obecnym rynku pracy.

Małgosia trafiła do nas przypadkiem, chciała skorzystać ze stażu zawodowego i doradztwa, nie wiedziała, co może robić dalej, jedynę, czego była pewna to, że chce podjąć pracę. Zaczęliśmy trudną i bardzo żmudną pracę nad wzmocnieniem poczucia jej własnej wartości, ale i wyznaczeniem nowych, realnych celów zawodowych i życiowych.

Może przykład Małgosi pomoże Ci odnaleźć siebie? Jeśli zastosujesz się do poniższych wskazówek, którymi kierowaliśmy się w pracy z Małgosią, może i Ty dostrzeżesz swój uśpiony potencjał i na nowo uwierzysz we własne możliwości?

Zanim będziesz wiedział, czego chcesz, musisz odpowiedzieć sobie

szczerze na pytania ułatwiające wybór najważniejszej drogi, która doprowadzi do samorealizacji. Pomogą ci one zweryfikować Twoje cele, zaczniesz odróżniać je od marzeń.

1. Kim chciałbyś być (nie zwracaj uwagi na swoje kompetencje/kwalifikacje)? Twój wymarzony zawód.
2. Opisz siebie za 5, 10 i 20 lat? Co robisz?
3. Określ, co jest dla ciebie najważniejsze w życiu? Jakie wartości, przekonania?
4. Co lubisz robić? Czym się interesujesz?
5. W czym jesteś dobry? (opisz swoje umiejętności).
6. Jakie są twoje kompetencje? (wszystko to, co możesz potwierdzić: kursy, wykształcenie, znajomość języków obcych, prawo jazdy).

Teraz, metodą SMART, określ swój cel. Dzięki pytaniom, na które udzieliłeś odpowiedzi, będzie ci dużo łatwiej. Wyznacz sobie kon-

kretny cel, które chcesz osiągnąć. Pamiętaj, że cel powinien być:

- S – czyli Sprecyzowany
- M – czyli Mierzalny
- A – czyli Atrakcyjny
- R – czyli Realistyczny
- T – czyli Terminowy

Półowa drogi za Tobą. Teraz wyznacz kolejno, co musisz zrobić, by te cele osiągnąć i zaplanuj w czasie ich realizację. Spośród swoich umiejętności i kompetencji wybierz te, które mogą być ważne w przyszłej pracy zawodowej. Do każdej z nich podaj przykłady z życia (ze szkoły, pracy, działalności, pracy zawodowej). Ten etap nazywany jest realizacją. Spróbuj, to nie jest trudne. Proces ten może być długotrwały, ale ważne, żeby każdy z nas przeszedł taką drogę.

Nasze doświadczenia pokazują, że dzięki dobrze rozpoczętemu procesowi doradczemu, możemy wiele zmienić i lepiej poznać samych siebie. Spotkania z Małgosią odbywały się regularnie przez rok. Jednak, na ich zakończenie, Małgosia powiedziała: „Najgorsza w życiu jest nuda, przez nią czułam się

niepotrzebna. To tak, jak bym nie istniała. Dzięki pracy zawodowej wiem, co w życiu jest ważne. Warto wierzyć, kochać i warto mieć swoje cele. Praca to nie tylko pieniądze”.

Więc i Tobie życzymy odnalezienia swojej drogi, dzięki dobrze wyznaczonym celom. Pamiętaj, to połowa sukcesu do osiągnięcia szczęścia i harmonii.

Działania opisane powyżej realizowane są w ramach projektu „Pomysł na siebie”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W jego dwóch edycjach, ponad 70 nieaktywnych zawodowo mieszkańców Łodzi, próbuje dostrzec swój potencjał, a przede wszystkim uwierzyć we własne możliwości i na nowo odkryć, czym jest praca i jaką wartość z sobą niesie. Dodatkowo, każdy uczestnik objęty jest szkoleniami zawodowymi i czteromiesięcznymi stażami zawodowymi, dzięki którym ma okazję zdobyć niezbędne doświadczenie, które w przyszłości pozwoli na podjęcie pracy zgodnej z kwalifikacjami.

Rozwiązanie krzyżówki utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 15. Rozwiązanie prosimy przynieść osobiście lub przesłać pocztą na adres: Caritas Archidiecezji Łódzkiej, ul. Gdańska 111,



90-507 Łódź lub przesłać mailem: bezreszty@toya.net.pl.

Na rozwiązanie czekamy do 20 kwietnia 2017 roku (w przypadku wysyłania pocztą decyduje data dostarczenia do siedziby Caritas).

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy: 1 nawilżacz powietrza i 4 szczoteczki elektryczne.

Listę zwycięzców zamieścimy na stronie www.caritas.lodz.pl w dniu 21 kwietnia 2017 roku.

Regulamin dostępny jest w siedzibie Caritas Archidiecezji Łódzkiej, ul. Gdańska 111, 90-507 Łódź i na stronie www.caritas.lodz.pl. Zajrzyj też na naszą stronę na Facebooku.

Nad kapi- tanem	Alkohol na apetyt	Po- czątek hasła	Cudak, eks- centryk	▼	Kilka osób razem	▼	Prakty- kantka	Trzeci przy- padek	▼	Naczy- nie na owoce	▼	Mark, pisarz	▼	Inaczej o lekarzu	
▶	▼	▼	▼	2	Plaska w rękę kelnera	▶	▼	14	▼	Z sołty- sem	▶	▼	9	13	
Zama- skuje łysinę	▶	▼	▼	▼	▼	▼	Wulkan na Sycylii	▶	▼	▼	▼	Posie- dzenie sądu	▼	Śpiewa sama	
Król z tra- gedii	▶	▼	▼	▼	Gorzkie ...	▶	▼	▼	▼	5	Kwiat jak cu- kier	▶	▼	▼	
Wyścigi jach- tów	▶	▼	▼	▼	▼	7	Rzeka w We- nezueli	▶	▼	▼	▼	▼	▼	3	
▶	15	▼	▼	Wśród modeli Fiaty	Pohu- kuje nocą	▶	▼	▼	▼	Słynna włoska wyspa	Grywa różne role	▼	8	Morski dra- pieznik	
Krótką spód- niczka	▶	Prąd rzeki	▶	▼	▼	▼	Serca albo szału	▶	▼	▼	▼	▼	4	▼	
▶	▼	▼	▼	▼	Stolica nad Nilem	▶	▼	▼	▼	▼	▼	▼	10	Koniec np. epoki	
Kraj z Bej- rutelem	▶	Zabaw- ka do piasku	▶	▼	▼	1	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Umiar, deli- katność	
		Lubisz to!	* tylko o tym nie wiesz		Będzie z niej kawior		Ptak, który kłaska	▼	▼	▼	▼	▼	11	▼	
www.caritas.lodz.pl				▶		▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	6	Duże ska- lenie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

Świat się zmienia w wielkim tempie. Czasem trudno się oprzeć wrażeniu, że dziś minuty mijają dużo szybciej, niż kiedyś.

Wszystko szybciej się zużywa i przemija. Żyjemy czasem, jak w kolorowym klipie, w którym obrazy, miejsca, sytuacje i ludzie stają się mgleniem. Czy jest jeszcze coś, co może zatrzymać, choć na chwilę, rozpędzonych ludzi?

Tak. To potrzeba spotkania z drugim człowiekiem. Ludzie szukają siebie nawzajem. Poszukują jakiejś grupy, w której odnajdą swoje miejsce, w której poczują się dobrze. Dziś ludzie szukają swojej SPOŁECZNOŚCI, a najłatwiej i najszybciej znajdują ją, albo tworzą od podstaw, w świecie wirtualnym, w sieci.

Media społecznościowe od wielu lat rządzą naszym czasem i bardzo często także relacjami międzyludzkimi. Mówi się nawet, że jeśli Cię tam nie ma, to prawdopodobnie nie żyjesz. Ludzie chcą tam zatem być i jest ich tam coraz więcej. Star-

si i dzieci, kobiety i mężczyźni, profesorowie i robotnicy, sławni i zupełnie nieznanymi. Robią rzeczy dobre i rzeczy złe.

Zajmijmy się tymi dobrymi. Bo sieć jest przestrzenią, w któ-



rej można spotkać instytucje z misją miłosierdzia. Zatem Caritas nie może nie zauważać ludzi, którzy spędzają czas w Internecie. Caritas musi tam z nimi być!

Wyobraźnia miłosierdzia – jak najlepszy viral – może przecieć „zarazić” serca obywateli wirtual-

nej rzeczywistości. I tak się dzieje, coraz częściej, na szczęście.

Najpierw przekonaliśmy się, że dzięki mediom społecznościowym możemy w krótkim czasie, zgromadzić ludzi wokół ważnego

problemu i poprosić ich o pomoc. I pomoc ta przyjdzie.

Leczenie Wojtusia, operacja Krzysia, wózek dla Marcina, pomoc panu Wojtkowi i jego szóstce dzieci, pogorzelnicy, a ostatnio Marcel – to dowody na wyjątkową wrażliwość sieciowych społeczników.

Brakowało nam narzędzia, które mogłyby kolekcjonować i rozdzielać ten strumień dobra. I wymyślił się DOBROMAT24.PL – przestrzeń, w której dokonuje się przekazywanie dobra. Dobromat24.pl to platforma, w której, jak we wpłatomacie, gromadzi się przeróżne dobra, a jednocześnie – podobnie jak z bankomatu – te gromadzone dobra wychodzą, by zarządzić łódzkiej biedzie. W naszym DOBROMACIE znajdziesz całą paletę dobra. Wpłacając darowiznę na określony cel charytatywny, włączając się w działalność Caritas, poświęcając swój czas, ofiarowując swoją modlitwę, trud lub cierpienie w intencji dobrych dzieł – za każdym razem przekazujesz dobro innym.

Wejść na dobromat24.pl. Wybierz dobro, które chcesz ofiarować i przekaz je, zgodnie z opisem. Opowiedz o dobromacie24.pl swoim znajomym – oni też mogą dołączyć do grona dobroczyńców! DOBROMAT działa bez wytchnienia – 24/24, 7/7, 365(366)/365(366).

SMACZNE BEZ RESZTY

CZYLI NASZE PRZEPISY



Raffaello z kaszy jaglanej

Składniki: 40 g suchej kaszy jaglanej, 300 ml mleka, 1 łyżeczka miodu, 1 łyżeczka masła, migdały całe, wiórki kokosowe.

Sposób przygotowania: Kaszę jaglaną podprażamy w garnku. Zalewamy mlekiem i gotujemy do miękkości, około 20 minut. Kaszę należy często mieszać, w razie potrzeby można dodać więcej mleka lub wody. Kiedy kasza jaglana będzie miękka, dajemy po 1 łyżeczce masła, miodu i wiórek kokosowych. Dokładnie mieszamy i odstawiamy, aby kasza nieco przestygła. Migdały zalewamy gorącą wodą. Po kilku minutach możemy w łatwy sposób ściągnąć z nich skórkę.

Z letniej kaszy jaglanej formujemy kuleczki, do środka wciskamy cały migdał i obtaczamy w wiórkach kokosowych. Pozostawiamy do całkowitego wystygnięcia, kiedy to kulki odpowiednio stwardnieją.



Brownie fasolowe

Składniki: 2 puszki czerwonej fasoli, 4 jaja, 2 banany, 3 łyżki prawdziwego kakao, 3/4 szklanki cukru, 1 1/2 łyżeczki sody.

Sposób przygotowania: Płuczemy dokładnie fasolę, przekładamy do miski, dodajemy jaja, banany, kakao, sodę i cukier, bardzo dokładnie miksujemy przez 10 minut (jeśli masa nie będzie dobrze utarta może się kruszyć po upieczeniu). Masę przelewamy do dwóch keksówek i pieczemy 40 minut, w temperaturze 180 stopni.

Smacznego!



Naturalna woda mineralna o wyjątkowych właściwościach wydobywana z krystalicznie czystych źródeł w Sudetach, z ujęcia, które znajduje się w samym centrum Kotliny Kłodzkiej.

Zawartość charakterystycznych składników mineralnych:	
KATIONY (mg/l)	
wapniowy	149
sodowy	57,3
magnezowy	14,4
potasowy	4,93
ANIONY (mg/l)	
wodorowęglanowy	586
siarczanowy	52
chlorkowy	28
fluorkowy	0,32
Mineralizacja ogólna	915 mg/l



 Kupując tę wodę wspierasz działalność charytatywną Caritas Archidiecezji Łódzkiej

www.caritas.lodz.pl

ozdoby świąteczne



dekoracje



oraz wiele innych oryginalnych produktów

WSPÓŁCZESNE OBLICZE FILCU

FILCmania

www.filcmania.pl

KUPON
RABATOWY
-20%*

Sklep stacjonarny
Łódź, ul. Gogola 12
czynny: 8.00-14.00
tel.: 603 341 200
kupon ważny do 13.04.2017
*przy zakupie jednego produktu

REKLAMA

REKLAMA



FOT. CARITAS POLSKA

Wojna w Syrii trwa od 6 lat. 80% Syryjczyków żyje w ubóstwie, co trzecie gospodarstwo domowe jest zadłużone. W Syrii mieszka obecnie około 18 milionów ludzi, w tym 6 milionów dzieci, z których ponad 13 milionów potrzebuje pomocy humanitarnej.

Wielu ludzi musiało uciekać ze swoich domów – około 5 milionów osób wyjechało poza granice kraju, a ponad 6 milionów pozostało w Syrii, jako uchodźcy wewnętrzni.

Ogromna część Syryjczyków potrzebuje pomocy medycznej.

Rodziny uchodźców wewnętrznych zwykle pozostają bez jakichkolwiek źródeł utrzymania. Stan zagrożenia ciągłą wojną i traumatyczne doświadczenia źle wpływają na stan psychiczny Syryjczyków.

Wiele osób odniosło obrażenia podczas ataków mózdzierzowych i innych działań wojennych, a złe warunki życia – brak ogrzewania zimą, niedobór jedzenia, brak dostępu do wody – pogarszają jesz-

cze stan zdrowotny społeczeństwa syryjskiego.

Bezpośrednie skutki wojny w Syrii odczuwa jej sąsiad – Liban, na terenie którego znajduje się 1,5 miliona uchodźców z Syrii. 500 tysięcy z nich to dzieci, z których połowa pozbawiona jest dostępu do edukacji. Żyją oni przede wszystkim w nieformalnych obozowiskach albo w opuszczonych domach.

Napływ uchodźców do Libanu spowodował zubożenie prawie

Od początku programu Rodzina Rodzinie 6-miesięczną pomocą objętych zostało 2 tysiące rodzin syryjskich w Aleppo i w Libanie.

50% społeczeństwa libańskiego, które przyjęło największą liczbę uchodźców w stosunku do liczby mieszkańców i powierzchni kraju. Ponad 500 tysięcy Libańczyków, z 4 milionów obywateli, żyje w skrajnej nędzy.

W październiku 2016 roku Caritas Polska zainicjowała program pomocy rodzinom syryjskim Rodzina Rodzinie.

Celem programu jest wsparcie rodzin poszkodowanych w wyniku konfliktu zbrojnego w Syrii przez osoby, rodziny, wspólnoty, parafie, diecezje oraz zgromadzenia zakonne w Polsce. Za pośrednictwem Caritas w Syrii i w Libanie, pomoc obejmuje potrzebujących Syryjczyków w Aleppo w Syrii, uchodźców

Każde środowisko, wspólnota czy dowolna osoba może wesprzeć rodziny syryjskie i libańskie za pośrednictwem strony: www.rodzinarodzynie.caritas.pl. Na stronie internetowej, w sekcji RODZINY OCZEKUJĄCE NA WSPARCIE można dokonać wyboru konkretnej rodziny, której chcemy pomóc.

Pierwsza opcja, to przekazywanie dowolnej, stałej kwoty (np. 50 zł) przez okres sześciu miesięcy. Wpłacając taką sumę, włączamy się do zbiórki na rzecz rodziny wraz z innymi darczyńcami. Opcja ta dedykowana jest darczyńcom indywidualnym.

Druga możliwość, to objęcie wybranej rodziny pomocą całościową. W tej sytuacji darczyńca zostaje patronem rodziny przez 6 miesięcy i pokrywa w całości potrzebny jej budżet. Opcja ta dedykowana jest parafiom, wspólnotom, instytucjom.

Po wyborze rodziny należy wypełnić deklarację pomocy finansowej zobowiązującą do przekazywania konkretnych kwot przez pół roku. Oprócz zobowiązania do wsparcia wybranej rodziny przez ten czas, można wykonać Gest Solidarności – czyli jednorazowo wpłacić dowolną kwotę. Wpłata ta zostanie przeznaczona na uzupełnienie brakujących środków dla rodzin lub objęcie pomocą kolejnych poszkodowanych.

zadeklarowało prawie 6 tysięcy darczyńców indywidualnych, rodzin i instytucji w Polsce. Największą zorganizowaną „rodzinę” stanowią parafie – jest ich już ponad 400 w skali kraju. W pomoc Syryjczykom zaangażowało się również niemal 50 „rodzin” zakonnych i drugie tyle organizacji i wspólnot kościelnych.

Łódzka Caritas od początku programu Rodzina Rodzinie zaprasza do włączenia się we wspólną pomoc rodzinom syryjskim. Ta nasza „rodzina” wspiera dziś już 14 rodzin syryjskich. Na regularne utrzymanie rodzin w Aleppo składa się grono naszych pracowników i wolontariuszy, darczyńców indywidualnych oraz wspólnoty 5 parafii, które postanowiły za naszym pośrednictwem pomagać rodzinom w Syrii.

Jedną z łódzkich parafii finansuje w ten sposób aż 5 rodzin syryjskich. Dzięki darczyńcom z terenu archidiecezji łódzkiej regularną pomoc otrzymuje około 80 rodzin syryjskich.

Czy ta pomoc jest potrzebna? Bardzo. – Dla rodzin z programu Rodzina Rodzinie, to, że ktoś o nich pomyślał, że będą mogły zabezpieczyć choćby najbliższą przyszłość, to bardzo wiele. Ludzie mogą poczuć znowu smak mięsa, smak sera, mogą ogrzać mieszkanie, mogą czuć się godnie – mówi s. Urszula Brzonka, realizująca program Rodzina Rodzinie w Aleppo.

Jak widzimy w medialnych doniesieniach, ogromnisz zniszczeń i biedy w Syrii jest wielki. Nawet, jeśli uda się zakończyć konflikt zbrojny, odbudowa kraju i poprawa jakości życia Syryjczyków będzie długotrwała i kosztowna. Bądźmy więc solidarni. Nie zostawiamy tych ludzi w potrzebie.

W każdej chwili można przylączyć się do płynącej do Syrii pomocy w ramach wspólnoty łódzkiej Caritas. Razem, w gronie pracowników, wolontariuszy i naszych przyjaciół, zbieramy pieniądze i przekazujemy je co miesiąc na wsparcie konkretnych rodzin z Syrii. Dowolną kwotę można przekazać poprzez naszą platformę pomocową pod adresem www.dobromat24.pl.

z Syrii w Libanie i ubogich Libańczyków dotkniętych kryzysem uchodźczym.

W nawiązaniu do słów Papieża Franciszka: „Uchodźcy to nie liczby, tylko osoby, które mają twarz, imiona i historie życia i odpowiednio do tego należy ich traktować” – pomoc Caritas adresowana jest do konkretnych rodzin. I nie jest to działanie do-razne. Program zakłada, że każda rodzina otrzyma pomoc finansową przez kolejne 6 miesięcy.

Od początku programu Rodzina Rodzinie, 6-miesięczną pomocą objętych zostało 2 tysiące rodzin syryjskich w Aleppo i w Libanie. Regularne wpłaty

REKLAMA

Polecamy profesjonalny dobór aparatów słuchowych.

Zapraszamy do poradni:

- otolaryngologicznej dla dorosłych i dzieci,
- neurologicznej,
- psychologicznej,
- logopedycznej,
- audiologicznej.

Zadzwoń: 42 678 91 12

NZOZ Integracyjny Ośrodek Leczeń i Rehabilitacji im. Jana Pawła II
Al. Śmigłego-Rydza 24/26, 93-281 Łódź



TURNUSY REHABILITACYJNE 2017

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy Caritas Archidiecezji Łódzkiej w Drzewocinach k/Dłutowa

od 1250 zł
1 osoba/14 dni



Szczegółowe informacje:

Caritas Archidiecezji Łódzkiej
90-507 Łódź, ul. Gdańska 111
tel.: 42 639 95 81, 639 95 82, fax: 42 639 95 80
e-mail: e.przygodzka@toya.net.pl

Zapewniamy:

zakwaterowanie w 4-osobowych pokojach z łazienką przystosowanych dla osób niepełnosprawnych, całodniowe tradycyjne domowe wyżywienie, przejazd autokarem, ubezpieczenie, opiekę pielęgniarską, zajęcia usprawniające, zabiegi rehabilitacyjne, spacer i wypoczynek w plenerze, wieczory filmowe, uczestnictwo we mszy świętej.

Terminy turnusów:

18 maja - 7 czerwca (trzy tygodnie w cenie 1850 zł)
10 - 23 czerwca
12 - 25 lipca
16 - 29 sierpnia.

www.caritas.lodz.pl

2% = 1% + 1%
Z PODATKU Z MIŁOŚCI

Wiosna to czas, kiedy organizacje pożytku publicznego zachęcają do przekazania jednego procenta podatku na rzecz działalności, którą podejmują na co dzień. Łódzka Caritas po raz kolejny prosi o dwa procent: jeden – z podatku, a drugi – z miłości, od serca, tak po prostu od siebie.

– Zachęcam do tego, by ofiarować Caritas ten drugi jeden procent w geście miłosierdzia, otwartości na drugiego człowieka. Dzięki temu drugiemu procentowi – z dobroci serca – jeszcze więcej dobra będzie się mogło dzieć wokół nas – wyjaśnia dyrektor łódzkiej Caritas, ks. Andrzej Partyka.

– Tych działań, które są podejmowane przez nas na co dzień, przez cały rok, jest bardzo wiele: wsparcie osób chorujących, osób

niepełnosprawnych, dzieciaków, które korzystają ze świetlic środowiskowych przez cały rok, seniorów, którzy potrzebują troski, uwagi i spotkania, ale także aktywności podejmowane, by mobilizować ludzi do poszukiwania pracy – wylicza ks. Partyka.

– I wiele, wiele innych działań, w których każdy może mieć swój udział poprzez właśnie ten pierwszy, jak i drugi procent. Zapraszam zatem do tego, by skorzystać z tej szczególnej okazji i podarować łódzkiej Caritas to, co w naszym sercu najpiękniejsze, czyli swój gest życzliwości – zachęca ksiądz dyrektor.

A jak przekazać ten drugi jeden procent? Można to zrobić na trzy sposoby. Po pierwsze, można wpłacić kwotę w wysokości 1 procenta podatku, albo dowol-

ny datkę, bezpośrednio na konto Caritas Archidiecezji Łódzkiej, o numerze 48 1240 1545 1111 0000 1165 5077, z dopiskiem „1% z miłości”. Drugim sposobem jest ustawienie w swoim rachunku bankowym stałego zlecenia, np. w kwocie 5 zł miesięcznie, na podany wyżej rachunek, z tytułem wpłaty „1% z miłości”. Po trzecie, w każdej chwili można wpłacić darowiznę korzystając z płatności on-line na platformie pomocowej www.dobromat24.pl.

Zachęcam do tego, by ofiarować Caritas ten drugi jeden procent w geście miłosierdzia, otwartości na drugiego człowieka. Dzięki temu drugiemu procentowi jeszcze więcej dobra będzie się mogło dzieć wokół nas...